

## *Dbłość o moralną kondycję społeczeństwa versus wolność mediów – o tym, jak Turcja przekracza kolejne granice*

**B**RAK PRAWNOMIĘDZYNARODOWEJ DEFINICJI POJĘCIA „WOLNOŚĆ MEDIÓW”, czy choćby politycznego kompromisu w przedmiocie tego, jak powinno być ono rozumiane, powoduje, iż sposób jego definiowania na gruncie wewnątrz krajowych porządków prawnych różni się w zależności od państwa. W wyniku takiego stanu rzeczy, poziom rzeczywistej ich niezależności i wolności od cenzury traktowany jest jako jeden z najważniejszych wyznaczników stopnia przywiązania do zasady państwa prawnego i demokratyczności reżimu<sup>1</sup>. Świadczy o tym również fakt corocznego przygotowywania przez organizację Dziennikarze bez Granic raportu przedstawiającego zmiany w zakresie tak zwanego Indeksu Wolności Mediów. Według zestawienia przygotowanego na początku 2013 r. Turcja na 179 notowanych państw zajęła 154 miejsce, co oznacza spadek o 6 pozycji w stosunku do roku poprzedniego<sup>2</sup>. Obserwacja sytuacji wewnętrznej w tym państwie i jego kierunków rozwoju politycznego pod rządami premiera Recepta Tayyipa Erdoğana pozwala stwierdzić istnienie dwojakiego charakteru przyczyn ograniczania wolności mediów. Z jednej strony zjawisko to związane jest z realizowaną od momentu powstania w 1923 r. Republiki Turcji ideą jednolitości etnicznej i integralności terytorialnej państwa, przejawiającej się w negowaniu istnienia na jego obszarze mniejszości etnicznych wyznania muzułmańskiego, co jednak nie jest przedmiotem niniejszej analizy<sup>3</sup>. Z drugiej natomiast strony nasilająca się cenzura tureckich

---

<sup>1</sup> *Declaration on freedom of expression and information adopted by the Committee of Ministers on 29 April 1982 at its 70<sup>th</sup> session*, Council of Europe, [http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/media/doc/cm/dec\(1982\)freedomexpr\\_EN.asp](http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/media/doc/cm/dec(1982)freedomexpr_EN.asp), 01.05.2013 r.

<sup>2</sup> *2013 World press freedom index: Dashed hopes after spring*, <http://en.rsf.org/press-freedom-index-2013,1054.html>, 1.05.2013 r.

<sup>3</sup> Przejawem tej ideologii na gruncie medialnym było i w dużym stopniu wciąż pozostaje cenzurowanie przekazów dotyczących przede wszystkim mniejszości kurdyjskiej, oskarżanej o działania na rzecz zburzenia terytorialnej integralności państwa, oraz in-

środków masowego przekazu jest niejako naturalną konsekwencją ideologii przyświecającej rządzącej od 2002 r. Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. *Adalet ve Kalkınma Partisi*, AKP). Innymi słowy, otwarcie deklarująca przywiązanie do islamu AKP prowadzi od przeszło dekady szeroko zakrojoną politykę dbałości o moralną kondycję społeczeństwa w zbyt wielkim stopniu, w opinii jej prominentnych działaczy, zlaicyzowanego. Nadrzędnym, długofalowym celem partii rządzącej jest „przywrócenie” naznaczonego zachodnimi standardami tureckiego społeczeństwa *ummie*, czyli ogólnoświatowej społeczności muzułmańskiej, a jednym z najważniejszych w tym procesie narzędzi są środki masowego przekazu. Tej tezy autorka będzie się starała dowieść poniżej. Ponadto, celem niniejszego artykułu będzie próba odpowiedzi na pytanie, czy cenzura obyczajowa, w przeciwieństwie do politycznej, dotyczącej głównie przedstawicieli mniejszości, stanie się impulsem do szerszego niż dotąd zaangażowania ogółu tureckiego społeczeństwa do działań na rzecz wolności mediów. O ile bowiem ograniczenia treści wymierzone w Kurdów i inne mniejszości w ciągu ostatniej dekady uległy znacznemu zelżeniu, o tyle cenzura obyczajowa z każdym rokiem przybiera na sile i odczuwalna jest dla ogółu odbiorców, a nie dla konkretnej grupy, jak dotychczas. Omówienie przykładów ograniczeń i ich społeczno-politycznego kontekstu wymaga jednak wcześniejszego odniesienia się do przyczyn poddania analizie tego akurat tematu i metod które posłużyły do jego zbadania.

Znaczenie zagadnienia cenzury obyczajowej w tureckich środkach masowego przekazu wynika przede wszystkim stąd, iż to właśnie owe zjawisko stanowi jeden z najbardziej wyraźnych objawów „rewolucji mentalnej”, która dokonuje się w Turcji pod rządami R. T. Erdoğan. Otwarcie nawiązujący do islamskich korzeni tureckiego społeczeństwa i bliski pod względem ideologicznym Bractwu Muzułmańskiemu premier, mimo że wciąż deklaruje chęć włączenia Turcji do Unii Europejskiej, w coraz bardziej otwarty sposób zabiega o przywrócenie religijnego charakteru jak największej liczbie sfer życia publicznego. Jako że dla AKP kwestia kontynuowania dotychczasowej polityki nie rozpoznawania mniejszości (ang. *non-recognition policy*, tur. *tanınmama politikası*) od początku sprawowania przez nią władzy nie była tak istotna jak dla poprzedników, pozwolono, by w materii tej dokonał się duży, niekwestionowany postęp. Jednocześnie, jako że celem stało się

---

nych społeczności mniejszościowych, mogących stanowić zagrożenie dla oficjalnej ideologii państwowej, wywodzącej się z dziedzictwa Atatürka.

przywrócenie społeczeństwu charakteru muzułmańskiego, większą wagę postanowiono przywiązać do stworzenia narzędzi manipulowania zbiorową moralnością obywateli Turcji. Innymi słowy, pod rządami premiera Erdoğan doszło do zamiany priorytetów – na pierwszym miejscu zwalczanie wszelkich przejawów niejednorodności etnicznej społeczeństwa zastąpione zostało przez dążenia do przywrócenia mu muzułmańskiej tożsamości, nadwyrężonej świeckim eksperymentem Mustafy Kemala Atatürka. Zmiana ta znajduje swoje odzwierciedlenie również na gruncie medialnym – proporcjonalnie do tego, jak coraz słabsza staje się cenzura treści politycznych, wzmocnieniu ulegają ograniczenia dotyczące kwestii obyczajowych, nieodpowiednich w opinii polityków AKP dla pobożnych muzułmanów, którymi jej przywódca chciałby uczynić swych rodaków. Znaczenie tych zjawisk jest jeszcze bardziej widoczne, gdy ich analizy dokona się nie tylko w kontekście sytuacji wewnętrznej Turcji, lecz także posunięć jej rządu na arenie międzynarodowej. R. T Erdoğan, łagodząc politykę w stosunku do Kurdów, spełnia w pewnym stopniu oczekiwania formułowane od dawna przez Unię Europejską. Osiągają przy tym dwa inne, istotne cele. Po pierwsze, pozwalając na postęp w sprawach kurdyjskich nie tylko uspokaja swych unijnych partnerów, lecz także odwraca ich uwagę od zaostrzania działań na innej płaszczyźnie – płaszczyźnie wolności ekspresji i informacji. Po drugie, nadając kwestii religijności społeczeństwa status priorytetu, wysyła wyraźny sygnał w zupełnie inną stronę świata, pod adresem muzułmańskich państw regionu, które kosztem Europy stają się przedmiotem strategicznego zainteresowania Turcji.

Rzetelna analiza nakreślonych powyżej procesów wymagała konsekwentnej obserwacji tureckiego rynku medialnego, w tym przede wszystkim telewizyjnego i zmian, które sukcesywnie zachodzą w treści programów docierających do opinii publicznej. Jak zaznaczono na początku, przedmiotem tego artykułu nie jest analiza przypadków cenzury politycznej dotyczącej głównie dziennikarzy prokurdyjskich i proormiańskich, dlatego też pominięte zostaną w niej przypadki ograniczeń w tej tematyce, łącznie z prowadzonymi przeciwko takim osobom postępowaniami sądowymi. W związku z tym w badaniach nie została zastosowana metoda analizy kontrowersyjnych treści politycznych, ukazujących się w tureckich mediach ani też orzeczeń sądowych zapadających w kolejnych toczących się procesach. Najważniejszym z punktu widzenia celu tego artykułu – zaprezentowanie cenzury treści obyczajowych – przedmiotem badawczym są zaś decyzje i ko-

munikaty tureckiej Najwyższej Rady Radiofonii i Telewizji (tur. *Radyo ve Televizyon Üst Kurulu, RTÜK*), będące w ostatnich latach istotnym narzędziem kształtowania zbiorowej świadomości obywateli Turcji. Ponadto, rozwadze poddana została treść programów, których one dotyczyły oraz opinie dotyczące kolejnych wprowadzanych ograniczeń formułowanych zarówno przez polityków oraz widzów. Punktem wyjścia stała się zaś metoda analizy prawnej, pozwalająca na odniesienie omawianych procesów do wewnątrz krajowych i międzynarodowych uregulowań, istotnych w przedmiocie wolności tureckich środków masowego przekazu.

Aktem prawnym najwyższego rzędu, zawierającym regulacje istotne dla zapewnienia wolności mediów od cenzury, jest ustawa zasadnicza, która weszła w życie 18 października 1982 r. Stanowi ona, że: „Każdemu przysługuje prawo wyrazu swoich myśli i opinii w sposób ustny, pisemny, za pomocą obrazu i innych sposobów, indywidualnie lub we wspólnocie z innymi. Prawo to obejmuje wolność otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz państwowych. Niniejszy zapis nie wyklucza prawa państwa do poddania systemowi zezwoleń treści prezentowanych w radio, telewizji, kinematografii i a inne sposoby”<sup>4</sup>. Gwarantowana przez cytowany zapis wolność nie ma jednak charakteru bezwzględnego i może zostać ograniczona z powodów, które wymienione zostały w ustępie 2. cytowanego artykułu, w tym ze względu na porządek społeczny oraz dobro życia prywatnego i rodzinnego. Podobny charakter mają postanowienia dotyczące wolności mediów, które nie mogą zostać poddane cenzurze<sup>5</sup>, jednak i tu wprowadzony został cały szereg limitacji, pozwalających organom państwowym na ingerowanie w treść przekazów medialnych. Wśród nich, obok nawoływania do podziału terytorium państwa czy tworzenia zagrożenia bezpieczeństwa narodowego, pojawiły się podobne do powyższych zapisy o utrzymaniu porządku społecznego i powszechnej moralności. To właśnie ta nieprecyzyjność cytowanych postanowień stała się podstawą do tworzenia aktów niższego rzędu, zawierających konkretne narzędzia użycia cenzury, mimo jej konstytucyjnego zakazu.

Najważniejszym, z punktu widzenia treści programów nadawanych przez tureckie radio i telewizję, aktem prawnym jest ustawa o tworzeniu przedsiębiorstw radiowych i telewizyjnych, i emisji pro-

---

<sup>4</sup> Art. 26, ust. 1, *Türkiye Cumhuriyeti Anayasası No: 2709*, Resmî Gazete, 9.11.1982 r.

<sup>5</sup> Art. 28, ust. 1, *Ibidem*.

gramów (tur. *Radyo ve televizyon kuruluş ve yayın hizmetleri hakkında kanun No: 6112*) przyjęta 15 lutego 2011 r. w miejsce poprzedniej ustawy medialnej, obowiązującej w latach 1994–2011<sup>6</sup>. Treść nowej ustawy, o ile stanowiła postęp w kwestiach językowych i kulturalnych praw społeczności mniejszościowych, o tyle w przedmiocie regulacji istotnych dla tematu tej analizy pozostała niezmieniona. I tak, wśród podstawowych wytycznych dotyczących prezentowanych w mediach treści, znajduje się zapis, zgodnie z którym nie mogą one „stanowić naruszenia narodowych i duchowych wartości społecznych, ogólnej moralności i zasad ochrony rodziny”<sup>7</sup>. Ponadto, nie mogą one stanowić zagrożenia dla „fizycznego, intelektualnego i moralnego rozwoju dzieci i młodzieży”, a „nadawcy odpowiedzialni są za to, by w treści nadawanych programów nie znalazło się nic, co mogło by wywierać negatywny wpływ na fizyczny, intelektualny i moralny rozwój dzieci i młodzieży, a czego członkowie tych grup nie usłyszeli i nie zobaczyliby w normalnych warunkach”<sup>8</sup>. Sam fakt istnienia tego rodzaju zapisów nie odbiega od regulacji prawnych obowiązujących w większości państw członkowskich Unii Europejskiej<sup>9</sup>, jednak tym, co może budzić wątpliwości, są sytuacje i okoliczności, w których na cytowane zapisy powołuje się Najwyższa Rada do spraw Radiofonii i Telewizji.

Przypadki takie i towarzyszące im uzasadnienia, przedstawione zostaną poniżej, jednak rzetelna analiza istotnego w omawianym kontekście prawodawstwa wymaga uprzedniego odniesienia się do międzynarodowych zobowiązań Turcji. Państwo to jest sygnatariuszem, przyjętej w ramach Rady Europy (RE), konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r., której ratyfikacji jego władze dokonały 18 maja 1954 r. To zaś oznacza, iż są one zobowiązane do respektowania nie tylko zapisów samego aktu, lecz także zasad prawa wynikających z orzecznictwa Europejskiego Trybu-

---

<sup>6</sup> Mowa tu o ustawie o tworzeniu i emisji programów telewizyjnych i radiowych z 13.04.1994 r. (*Radyo ve televizyon kuruluş ve yayınlari hakkında kanun No: 3984*). Stanowiła ona częściowo odpowiedź na oczekiwania Unii Europejskiej, wywierającej na władzach Turcji presję w kontekście zezwolenia na używanie w mediach języków innych niż turecki. Dzięki niej możliwe stało się emitowanie programów nadawanych w języku kurdyjskim.

<sup>7</sup> Art. 8 pkt f, *Radyo ve televizyon kuruluş ve yayın hizmetleri hakkında kanun No: 6112*, Resmî Gazete 3.03.2011 r.

<sup>8</sup> Art. 8, ust. 2 i 3, *Radyo ve televizyon kuruluş ve yayın hizmetleri hakkında kanun No: 6112*, op. cit.

<sup>9</sup> Patrz m.in. art. 18 polskiej *Ustawy o radiofonii i telewizji*, Dz. U. 1993, nr 7, poz. 34.

nału Praw Człowieka (ETPC), będącego organem sądowniczym odpowiedzialnym za kontrolę wykonywania zapisów omawianego aktu<sup>10</sup>. Zgodnie z jego literą, każdemu zagwarantowana jest wolność wyrażania opinii, przy czym prawo to obejmuje wolność otrzymywania i przekazywania informacji bez ingerencji władz publicznych oraz może podlegać przewidzianym przez ustawę ograniczeniom, jeśli wymaga tego między innymi konieczność zachowania porządku społecznego i ochrony moralności publicznej<sup>11</sup>. Innymi słowy, wywodząca się z tego zapisu zasada wolności mediów nie ma charakteru bezwzględnego, a państwowo-stronom przysługuje prawo do jej ustawowego limitowania, zgodnego jednak z duchem konwencji. Jej wykładni dokonał już w 1976 r. ETPC, który w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii* stwierdził, że „zagwarantowana w artykule 10 konwencji swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój. Takie są wymagania pluralizmu i tolerancji, bez których demokracja nie istnieje”<sup>12</sup>. Taka interpretacja konwencyjnego przepisu oznacza, iż sam fakt uznania danego przekazu za oburzający, obraźliwy czy odbiegający od ogólnie rozumianej moralności nie stanowi podstawy wystarczającej do jego zakazania. Trybunał, dokonując takiej wykładni omawianego przepisu, stworzył prawną barierę dla całkowitej dowolności jego interpretowania przez państwa-strony. To jednak, jak konwencyjna zasada wolności mediów realizowana jest w praktyce, nierzadko odbiega od obowiązującego orzecznictwa, co ukazane zostanie poniżej na przykładzie rynku medialnego współczesnej Turcji.

Według informacji przytaczanych przez Centrum Monitorowania Naruszeń Treści Medialnych (tur. *Medya Tekzip Merkezi*) – fundacji skupiającej dziennikarzy i przedstawicieli środowisk akademickich oraz organizacji społeczeństwa obywatelskiego – liczba kar finansowych i ostrzeżeń wydanych przez RTÜK pod adresem nadawców telewizyjnych wyniosła łącznie 196 w 2012 r.<sup>13</sup>. Ich wartość finansowa

<sup>10</sup> Art. 19, *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Rzym 4.11.1950 r., Dziennik Ustaw 1993, nr 61, poz. 284.

<sup>11</sup> Art. 10, *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Handyside vs. The United Kingdom*, Application no. 5493/72, Judgment: 07.12.1976, [http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-57499#{"itemid":\["001-57499"\]}](http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-57499#{), 10.10.2013 r.

<sup>13</sup> RTÜK ceza raporu, [http://www.medyatekzip.com/denial\\_report.php?type=8&first\\_Day=01&first\\_Month=01&first\\_Year=2012&last\\_Day=31&last\\_Month=12&](http://www.medyatekzip.com/denial_report.php?type=8&first_Day=01&first_Month=01&first_Year=2012&last_Day=31&last_Month=12&)

przekroczyła 13 milionów tureckich lir, co stanowi równowartość około 25 milionów złotych. Istotnym jest zwrócenie uwagi na specyfikę źródła przytoczonych danych, które nie mają charakteru oficjalnego komunikatu Najwyższej Rady i stanowią „przeciek medialny” autorstwa dziennikarzy czasopisma *Milliyet*, jednego z najbardziej poczytnych tureckich dzienników<sup>14</sup>. Pojawienie się przytoczonych danych najpierw na łamach *Milliyet*, a następnie we wszystkich tureckich środkach masowego przekazu zaowocowało politycznym skandalem i podejrzeniami o uczynienie przez państwo wpływów z kar nakładanych na kolejnych nadawców stałej, istotnej części budżetu. Dodatkowo, brak oficjalnego odniesienia się do owych informacji ze strony przedstawicieli RTÜK stał się impulsem do szeroko zakrojonych spekulacji i debaty na temat rzeczywistej roli Rady. Ta bowiem w kontekście przytaczanych danych staje się nie tylko „strażnikiem moralności publicznej”, co przedstawione zostanie poniżej, ale również ważnym źródłem dochodu dla państwa. Bez względu jednak na nieoficjalny charakter przedstawionych liczb i kwot, wątpliwości nie ulega znaczenie, jakie mają działania tego organu, nazywanego prześmiewczo „Najwyższą Radą Moralności”<sup>15</sup>, dla realizacji zasady wolności słowa i przestrzegania konstytucyjnego zakazu cenzury.

Kategorią przekazu medialnego, która najczęściej staje się przedmiotem ostrzeżeń i kar nakładanych przez RTÜK, są programy i audycje telewizyjne, a wśród przyczyn ukarania na pierwszy plan wysuwają się następujące okoliczności: 1) prezentowanie zachowań płciowych mogących stanowić naruszenie społecznej moralności, 2) prezentowanie wzorców mogących mieć negatywny wpływ na emocjonalny rozwój dzieci, 3) obraza islamu, 4) występowanie innych elementów negatywnych z punktu widzenia moralnej kondycji społeczeństwa. Rzetelne wskazanie przyczyn i uzasadnień kar nakładanych na audycje telewizyjne wymaga w tym miejscu krótkiego omówienia konkretnych przypadków, w których Najwyższa Rada Radiofonii i Telewizji za stosowną uznała interwencję w postaci ostrzeżenia nadawcy bądź, w przypadku nadawców co najmniej jednokrotnie wcześniej ostrzeganych, nałożenia kary finansowej. I tak, jak wspomniano powyżej, najczęściej pojawiającą się przyczyną limitowania emisji jest zarzut

---

last\_Year=2013, 20.06.2013 r.

<sup>14</sup> RTÜK, *2012'de ceza yağdırıldı*, [http://cadde.milliyet.com.tr/2013/01/08/YazarDetay/1652492/RTUK\\_2012\\_DE\\_CEZA\\_YAGDIRDI](http://cadde.milliyet.com.tr/2013/01/08/YazarDetay/1652492/RTUK_2012_DE_CEZA_YAGDIRDI), 20.06.2013 r.

<sup>15</sup> RTÜK, *„ahlak kurulu” oldu*, <http://birbak.mynet.com/detay/guncel/rtuk-ahlak-kurulu-oldu/10066>, 20.06.2013 r.

epatowania płciowością i seksualnością, kierowany przede wszystkim pod adresem seriali produkcji tureckiej, cieszących się z resztą ogromną popularnością nie tylko w samej Turcji, ale również na Bałkanach i w części państw Bliskiego Wschodu. O ile sam zarzut nadużywania w prezentowanych treściach elementów erotycznych nie musi budzić wątpliwości, o tyle już sama interpretacja tego, co może być za taki element uznane, wydaje się przynajmniej kontrowersyjna. Jednym z najczęściej karanych „przewinień” jest ukazywanie na telewizyjnym ekranie kobiet ubranych w bikini bądź strój kąpielowy. W opinii Rady stanowi „zagrożenie dla fizycznego, intelektualnego i moralnego rozwoju dzieci i młodzieży.” Zarzut ów skierowany został między innymi w stosunku do popularnego, nadawanego o godzinie 22.15 serialu pod tytułem *Bir bulut olsam* (pl. *A gdybym była chmurą...*)<sup>16</sup>, jak również pod adresem emitowanego o 22.30 magazynu *Süper kulüp* (pol. *Super klub*)<sup>17</sup>, w którym przedmiotem krytyki stał się fakt ukazania odbywającej się na tle wodospadu sesji zdjęciowej modelki przywdzianej jedynie w skąpe bikini. Późne godziny emisji obu programów sugerują, iż rzeczywistą przyczyną nałożenia wysokich kar finansowych nie była dbałość o prawidłowy rozwój psychiki dzieci, które rzadko tak późnym wieczorem zasiadają przed telewizorem, a raczej źle pojęta chęć uchronienia tureckich mężczyzn przed widokiem mogącym potencjalnie budzić w nich potępiane w islamie skłonności do fantazji erotycznych. Dalej posunięte konsekwencje, w postaci nakazu zaprzestania emisji, spotkały nadawcę serialu *Bir günah gibi* (pol. *Jak grzech*) po nadaniu odcinka, w którym padło stwierdzenie, iż „związek z kobietą zamężną jest bardziej emocjonujący”, czemu nie towarzyszył jednak żaden obraz, będący ilustracją tego poglądu. Mimo to, RTÜK uznała, że prezentowana treść „stanowi naruszenie zasady ochrony dobra rodziny”<sup>18</sup>, czego efektem było obciążenie nadawcy nieproporcjonalnie wysoką karą finansową, a w rezultacie, zaprzestanie emisji serialu. Kary finansowe dotknęły również wielu innych seriali, filmów telewizyjnych i magazynów, którym zarzucano nazbyt otwarty i niecenzuralny sposób prezentowania relacji damsko-męskich, przejawiający się między

---

<sup>16</sup> 5.08.2009 tarih ve 2009/43 sayılı Üst Kurul Toplantısı Kararları, Karar No 8, [http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik\\_id=791d92c4-1de3-4431-ba23-df7eca92d371](http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik_id=791d92c4-1de3-4431-ba23-df7eca92d371), 20.06.2013 r.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> 15.11.2011 tarih ve 2011/64 sayılı Üst Kurul Toplantısı Kararları, Karar No 37, [http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik\\_id=443386f9-948f-4658-a2e1-1dd945ac051f](http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik_id=443386f9-948f-4658-a2e1-1dd945ac051f), 20.06.2013 r.



innymi w pokazywaniu scen pocałunków bądź obrazów sugerujących istnienie pomiędzy dwójką osób relacji natury seksualnej<sup>19</sup>.

Osobną kategorią programów, których treść znalazła się w obszarze zainteresowania Rady są niezwykle popularne w Turcji programy matrymonialne, w których na antenie znajomość zawierają osoby potencjalnie zainteresowane wstąpieniem w związek małżeński. Formuła widowiska zakłada wzajemne pytania stron, zadawane zanim kandydat czy kandydatka ujrzy oblicze ewentualnego partnera. To właśnie charakter tychże pytań stał się przyczyną, dla której w kwietniu 2013 r. Rada podjęła decyzję o nałożeniu zbiorowej kary finansowej na wszystkie tego typu programy. Tym, co wzbudziło szczególne oburzenie przedstawicieli RTÜK był fakt pojawiania się pytań o wcześniejsze relacje seksualne oraz wagę, jaką uczestnicy przywiązują do tej sfery życia<sup>20</sup>. Przytoczone przykłady stanowią jedynie niewielki procent decyzji, które Rada, powołując się na epatowanie treściami erotycznymi w celu ochrony zbiorowej moralności i porządku społecznego, podjęła w ciągu dekady rządów Partii Sprawiedliwości i Rozwoju. Nawet jednak tak niewielki wycinek dorobku RTÜK w tej dziedzinie pozwala zaobserwować nasilające się tendencje do odgórnego regulowania tego, jak mieszkańcy współczesnej Turcji powinni zarządzać własnym sumieniem.

Kolejnym powodem, dla którego Najwyższa Rada Radiofonii i Telewizji decyduje się na zastosowanie narzędzia, którymi są kary finansowe, jest dbalność o emocjonalny rozwój dzieci, szczególnie podatnych na negatywne wzorce. Typem programów, których dotyczą one najczęściej są obcej produkcji kreskówki i filmy animowane, wśród których najgłośniejszymi pozostają przypadki bajek *Simpsonowie* i *Kubuś Puchatek*. Emitowany w amerykańskiej stacji telewizyjnej CNBC animowany film o przygodach rodziny Simpsonów, będący satyryczną ilustracją amerykańskiego stylu życia, przeznaczoną, mimo swojej formy, dla młodzieży i nieco starszej widowni, znalazł się wśród formatów krytykowanych przez Radę w 2012 r. Przedmiotem krytyki stały się dwa odcinki specjalne, nakręcone na okoliczność, jak podkreśla w swym

---

<sup>19</sup> Tego rodzaju zarzut kierowany był między innymi pod adresem bijącego rekordy popularności serialu *Aşk-ı memnu* (pol. *Zakazana miłość*), będącego ekranizacją pierwszej tureckiej powieści modernistycznej pod tym samym tytułem, autorstwa Halita Ziya Uşaklıgıla, która publikowana była w odcinkach w latach 1899–1900.

<sup>20</sup> 10.04.2013 tarih ve 2013/23 sayılı Üst Kurul Toplantısı Kararları, Karar No 2, [http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik\\_id=bd78a2bb-23fo-4110-9cb1-9144a2f40149](http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik_id=bd78a2bb-23fo-4110-9cb1-9144a2f40149), 20.06.2013 r.

komunikacie RTÜK, obchodzonego w świecie chrześcijańskim święta Halloween. Osia krytyki podjętej przez Radę jest zarzut dotyczący zastosowanego oznaczenia rodzaju programu. Mimo informacji, iż jest on odpowiedni dla każdego widza, zaprezentowane treści nie powinny pojawić się w ogóle, a jeśli już do emisji doszło, powinny trafić one wyłącznie do widza dorosłego. Tym, co w największym stopniu wzbudziło wątpliwości RTÜK są szyderstwa z przekonań religijnych jednego z bohaterów, czynione przez jego wroga celem doprowadzenia go do popełnienia zbrodni, co z resztą się udaje. Jak argumentuje Rada, kpiny z jakiegokolwiek wiary są niedopuszczalne, prowadzić mogą bowiem do niekontrolowanych zachowań, czego doskonałą ilustracją jest treść serialu. Co więcej, określenie programu mianem odpowiedniego dla każdego widza może powodować, że szyderstwa owe usłyszane zostaną przez dzieci. Może to się negatywnie odbić na ich rozwoju duchowym i emocjonalnym. Ponadto, ze szczególnym niezadowoleniem spotkały się sceny sugerujące, iż to Bóg pozostaje na usługach szatana, czego niezbitym dowodem ma być fakt przyrządzania herbaty diabłu przez tego pierwszego. Kolejna grupa zastrzeżeń dotyczy kwestii spożywania alkoholu. Otóż, w jednej z żartobliwych rozmów pomiędzy bohaterami pada stwierdzenie, że prawdziwi amerykańscy patrioci, chcąc przyczynić się do przezwyciężenia trawiącego USA kryzysu ekonomicznego, powinni znacznie zwiększyć spożycie napojów objętych podatkiem akcyzowym. Według interpretacji dokonanej przez RTÜK, takie ujęcie sprawy, nawet jeśli prześmiewcze czy ironiczne, może sugerować, że alkohol – skoro ma pomóc w wyjściu z kryzysu – jest czymś użytecznym i dobrym<sup>21</sup>. Przywołując wszystkie te argumenty, Rada zadecydowała o nałożeniu na platformę cyfrową nadająca programy stacji CNBC kary finansowej w wysokości odpowiadającej 110 tysiącom złotych. Ponadto zapowiedziała, że kolejne naruszenia przepisów ustawy medialnej mogą skutkować całkowitym zakazem emisji.

Podobne treści były podstawą decyzji o nałożeniu kary finansowej na stację emitującą znaną dzieciom na całym świecie bajkę pt. *Kubuś Puchatek*. Tym, co w opinii Rady zasłużyło na naganną ocenę, był sposób świętowania urodzin Tygryska, który chcąc zaimponować przyjaciołom, chwalił się, że w ten wyjątkowy dzień spełniają się wszystkie jego marzenia. By nie pozostać gołosłownym, bohater zażyczył sobie, aby natychmiast znalazła się przed nim kanapka z orzeszkami i kufel

---

<sup>21</sup> 28.11.2012 tarih ve 2012 65 sayılı Üst Kurulu Toplantısı Kararları, Karar No 8, [http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik\\_id=2e320aa1-52d7-4e59-98f1-of41f3ab91a4](http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik_id=2e320aa1-52d7-4e59-98f1-of41f3ab91a4), 20.06.2013 r.

spienionego piwa, co chwilę później nastąpiło. Zgodnie z komunikatem wydanym przez RTÜK, prezentowanie w bajce przeznaczonej *stricto* dla najmłodszych alkoholu jako czegoś, czego warto sobie życzyć czy o czym warto marzyć, może mieć negatywny wpływ na kondycję psychiczną dzieci i ich przyszły rozwój<sup>22</sup>. Co więcej, nie jest to pierwszy zarzut dotyczący treści bajki o przygodach Kubusia i jego przyjaciół. W 2006 r. zarząd tureckiej telewizji publicznej TRT (tur. *Türkiye Radyo Televizyon Kurumu*), której uzależnienie od rządu nie jest nawet kwestionowane, zdecydował o zaprzestaniu emisji bajki, twierdząc, że zbyt często pojawia się w niej Prosiaczek, będący żywą postacią zakazaną w islamie wieprzowiny. Program uznano za potencjalnie negatywnie wpływający na rozwój moralny dzieci, ponieważ Prosiaczek przedstawiany był jako tchórzliwe, ale jednak poczciwe i sympatyczne zwierzątko, co z kolei mogłoby sugerować, że mięso wieprzowe nie jest jednak tak złe, jak głosi religia islamu. Przynajmniej część z przytoczonych zarzutów może brzmieć kuriozalnie i mało prawdopodobnie – zwłaszcza w zestawieniu z tureckimi aspiracjami do członkostwa w Unii Europejskiej – to wszystkie one wpisują się w oficjalną politykę państwa i formułowane są przez organ w teorii odpowiedzialny również za wolność mediów.

Kolejną kategorią przyczyn, dla których turecka Najwyższa Rada Radiofonii i Telewizji decyduje się na nakładanie kar finansowych na nadawców telewizyjnych jest szeroko pojęta obraza islamu, co w państwie od niemal stulecia świeckim budzi coraz więcej wątpliwości. Jednym z ideologicznych filarów proklamowanej w 1923 r. Republiki Turcji jest zasada laickości i nieobecności religii w strefie publicznej. W pełni była ona realizowana, kilkakrotnie również przy użyciu armii, aż do roku 2002, w którym wybory parlamentarne wygrała Partia Sprawiedliwości i Rozwoju obecnego premiera R.T. Erdoğan. O ile w pierwszych latach sprawowania władzy politycy AKP w obawie przed kolejnym puczem wojskowym unikali otwartego odwoływania się do swych islamskich korzeni, o tyle z czasem i wraz ze wzrastającym poparciem w coraz bardziej jawny sposób zaczęli mówić o muzułmańskim charakterze tureckiego społeczeństwa i konieczności przywrócenia religii do sfery publicznej. Jednym z narzędzi tego procesu jest cenzura treści przekazu medialnego pozostającego w sprzeczności z normami i zasadami islamu. Interesującym i kontrowersyjnym przy-

---

<sup>22</sup> RTÜK'ten Winnie the Pooh'a ceza!, <http://www.cnnturk.com/2011/turkiye/08/09/rtuktken.winnie.the.pooha.ceza/625560.0/index.html>, 21.06.2013 r.

kładem jego zastosowania jest kara, którą RTÜK nałożyła w marcu 2013 r. na nadawcę dotyczącego spraw społecznych magazynu *Televizyon Gazetesi* (pol. *Gazeta telewizyjna*). W poświęconym kwestii zatrudnienia kobiet odcinku jeden z zaproszonych gości, publicysta konserwatywnego, bliskiego kręgom rządowym dziennika *Zaman* postawił tezę, zgodnie z którą naturalną powinnością kobiety jest macierzyństwo i prowadzenie domu. Kapitalizm i wolny rynek zmuszają kobiety do opuszczania domostwa i podejmowania pracy, co z kolei prowadzi do tragedii takich jak choćby gwałt. Oburzony prowadzący, w nieco potoczny i mało elegancki sposób odpowiedział, że to właśnie takie myślenie prowadzi do setek tak zwanych zabójstw honorowych i innych zbrodni, których ofiarami są kobiety. Na końcu skierował do adwersarza stwierdzenie, że „Jeśli ty jesteś muzułmaninem, to ja jestem królową brytyjską”<sup>23</sup>. Co ciekawe, członkowie Rady zdając sobie sprawę z tego, iż wypowiedź ta nie jest wystarczającą do zastosowania przez sąd powszechny przepisów o obrazie uczuć religijnych, nałożyli karę finansową na nadawcę programu, uzasadniając swą decyzję naruszeniem przez prowadzącego zasad czystej tureczyzny, których ochrona również leży w jej kompetencjach. Tajemnicą poliszynela jest to, że rzeczywistym powodem decyzji było publiczne zakwestionowanie tradycyjnego muzułmańskiego modelu rodziny i społecznej roli kobiety, które to obie kwestie są przedmiotem szczególnej uwagi tureckiego premiera. Zbliżony charakter miała sprawa światowej sławy pianisty Fazıla Saya, który w kwietniu 2013 r. skazany został na 20 miesięcy pozbawienia wolności za umieszczenie na swym prywatnym koncercie w jednym z mediów społecznościowych pozytywnych odwołań do XI-wiecznego perskiego poety znanego z porównywania koranicznej wizji rajy do tawerny i domu publicznego<sup>24</sup>. Jako że ten rodzaj mediów nie podlega kontroli ani RTÜK, ani formalnie żadnemu innemu organowi administracji publicznej, prokuratura zadecydowała

---

<sup>23</sup> 12.02.2013 tarih ve 2013 10 sayılı Üst Kurulu Toplantısı Kararları, Karar No 54, [http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik\\_id=084c15fe-d6f9-4ed3-b3fe-5ff0c2192682](http://www.rtuk.org.tr/sayfalar/IcerikGoster.aspx?icerik_id=084c15fe-d6f9-4ed3-b3fe-5ff0c2192682), 21.06.2013 r. W oryginale cytowana wypowiedź brzmi: „Sen müslümanсан, ben şimendiferim” co w literalnym tłumaczeniu oznacza “Jeśli ty jesteś muzułmaninem, to ja jestem szyną kolejową”. Powiedzenie to ma po turecku znaczenie zbliżone do polskiego potocznego powiedzenia „Jeśli ty..., to ja jestem królową brytyjską”, wyrażającego wątpliwości co do wiarygodności informacji zawartej w pierwszej części zdania. Stąd autorka pozwoliła sobie na dokonanie tłumaczenia rzeczywistej treści zdania, a nie literalnego przekładu wyrazów.

<sup>24</sup> Porównanie oparte na koranicznych zapisach o rzekach wina płynących w rajy i czekających tam na pobożnych muzułmanów dziewicach.

o skierowaniu sprawy na drogę postępowania sądowego, skutecznie doprowadzając do wyroku skazującego, co jeszcze dekadę wcześniej wydawałoby się niemożliwe.

Jak wspomniano powyżej, obok epatowania seksualnością, negatywnego wpływu na rozwój dzieci i obrazy islamu, wyodrębnić można również czwartą kategorię przyczyn, dla których Rada decyduje się na finansowe karanie nadawców bądź limitowanie emisji łącznie z pełnym jej zakazem. Tworzą ją wszelkie treści, produkty i obrazy nieliczące z koncepcją społeczeństwa nowoczesnego, ale otwarcie muzułmańskiego, promowaną przez partię rządzącą. Na pierwszy plan w tej kategorii wysuwają się używki takie jak alkohol i papierosy. W przedmiocie wyrobów tytoniowych sprawa wydaje się być stosunkowo jasna. Zgodnie z ustawą o zapobieganiu i kontroli negatywnych skutków używania wyrobów tytoniowych kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat zaostrzaną, wszelkie formy prezentowania tego rodzaju produktów w środkach masowego przekazu są zakazane<sup>25</sup>. Zapis ów jest konsekwentnie i bardzo restrykcyjnie egzekwowany, często również w sytuacjach nieuzasadnionych, czego dowodzi przykład wspomnianego już powyżej serialu *Simpsonowie*. Przyczyną nałożenia kary na platformę go emitującą był odcinek, w którym próba zapalenia papierosa przez nieletnią Lisę Simpspon udaremniona została przez dorosłego bohatera, który oddając w kierunku niedopalka symboliczne strzały, uświadomił jej, jak wielki błąd zamierzała popełnić. Pobieżna nawet analiza ukazanej treści pozwala stwierdzić, że miała ona pozytywny, w sensie edukacyjnym, wydźwięk. Mimo tego, RTÜK, której przewodniczący sam dostrzegł ów paradoks, jest zobowiązana do respektowania obowiązującego prawa i ukarania nadawcy każdej audycji, w której wyrób tytoniowy w ogóle się pojawi. Faktem jest, iż w mediach tureckich nie sposób ujrzeć papierosa, jak i również niemożliwym jest usłyszenie choćby rozmowy, w której słowo to pada. Nieco inaczej jest w przypadku alkoholu, który nie może być reklamowany. Jednak formalnego zakazu ukazywania jego spożycia nie ma, co pozostawia Radzie dużą swobodę w decydowaniu o tym, co jest, a co nie jest podstawą do wymierzenia kary. Innymi słowy, jako że prawo nie zabrania pokazywania spożywających alkohol bohaterów, RTÜK coraz częściej stosuje w stosunku do filmów czy seriali przepisy zabraniające reklamy wyrobów alkoholowych. Dzieje się tak szczególnie w przypadku

---

<sup>25</sup> Art. 3, ust. 6, *Tütün Ürünlerinin Zararlarının Önlenmesi ve Kontrolü Hakkında Kanun*, Resmî Gazete 26.11.1996.

piwa – rynek browarniczy w Turcji jest właściwie zmonopolizowany przez holding produkujący piwo Efes, sprzedawane w charakterystycznej brązowej, obłej butelce. W efekcie, mimo że marka chmielowego napoju spożywanego przez bohaterów filmu lub serialu nie pojawia się, oczywistym jest, o jaki dokładnie alkohol chodzi. To zaś stanowi w opinii Rady powód do ukarania nadawcy na podstawie przepisów dotyczących zakazu reklamy napojów alkoholowych. Takie stanowisko wyraził sam wiceprezes RTÜK, były premier Bülent Arınç. Stwierdził, że „Istnieją seriale wyprodukowane wyłącznie na potrzeby promocji alkoholu i to, co robią grający w nich aktorzy to nie sztuka, a jawnie zarabianie na reklamie napojów wysokokowych”<sup>26</sup>. Innymi słowy, brak formalnego zakazu lokowania w filmach czy serialach telewizyjnych tego rodzaju produktów nie jest dla Rady przeszkodą w piętnowaniu nadawców, którzy w razie stwierdzonej przez ten organ potrzeby obciążani są karą finansowymi na mocy przepisów dotyczących treści audycji reklamowych. Sygnałem tego, w jakim kierunku zmierzać będzie zarówno polityka Rady w tej materii, jak i działania państwa na innych płaszczyznach jest przyjęta 25 maja 2013 r. ustawa zakazująca jakiegokolwiek reklamy napojów alkoholowych oraz ich sprzedaży po godzinie 22.00.

Jak starano się wykazać powyżej, rola mediów i sprawującej nad nimi kontrolę Najwyższej Rady Radiofonii i Telewizji w kształtowaniu świadomości mieszkańców współczesnej Turcji jest znacząca i rośnie z każdym upływającym miesiącem. Otwarcie już odwołująca się do swych islamskich korzeni Partia Sprawiedliwości i Rozwoju coraz śmielej wykorzystuje treść przekazu medialnego w celu promowania modelu społeczeństwa, opartego na wartościach religijnych, co jednoznaczne jest z odrzuceniem przynajmniej części dorobku państwa laickiego. Działania podejmowane przez rząd premiera R.T. Erdoğana wyraźnie sugerują, że to właśnie im podporządkowane mają być wszystkie inne zasady funkcjonowania państwa, w tym zasada wolnych mediów i zakazu cenzury. Granicą, na której ich obowiązywanie się kończy, coraz bardziej wydaje się chęć przywrócenia muzułmańskiego charakteru społeczeństwa, zatraconego w wyniku wieloletniej laicyzacji, zapoczątkowanej przez twórcę świeckiej Turcji – Mustafę Kemala Atatürka. Jednym z najchętniej wykorzystywanych w tym celu narzędzi są programy telewizyjne, które odpowiednio ocenuro-

---

<sup>26</sup> Arınç: *Dizilerdeki başrol oyunculari için reklamı yapıyor!*, [http://www.zaman.com.tr/politika\\_arinc-dizilerdeki-basrol-oyunculari-icki-reklamı-yapiyor\\_2093146.html](http://www.zaman.com.tr/politika_arinc-dizilerdeki-basrol-oyunculari-icki-reklamı-yapiyor_2093146.html), 22.06.2013 r.

wane, stają się głównym nośnikiem treści, jakie klasa rządząca chce przekazać społeczeństwu. W efekcie, uzależniona od czynnika rządowego, Rada staje się „naczelnym strażnikiem moralności społecznej”, co w coraz większym stopniu stoi w sprzeczności z międzynarodowymi zobowiązaniami Turcji. Mimo to, premier Erdoğan, pewny ponad 50% poparcia, którym cieszy się wśród wyborców, świadomie kontynuuje politykę ograniczania wolności mediów. Daje tym samym UE wyraźny sygnał zmiany kierunków strategicznego zainteresowania. Wbrew jednak pewnemu zaskoczeniu, które w państwach członkowskich Unii Europejskiej budzą te posunięcia, w łonie obozu rządzącego nie zachodzi żadna radykalna zmiana, a jedynie powrót do idei bliskiej premierowi od początku działalności politycznej. Na pięć lat przed objęciem stanowiska szef rządu, R.T Erdoğan, wówczas jako burmistrz Sztambułu, mówił: „Nasze meczety są naszymi koszarami, nasze kopuły są naszymi hełmami, a nasze minarety są naszymi bagnietami. Ta święta armia liczy na moją religię, Bóg jest wielki!”<sup>27</sup>. Skazany został za to na 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wobec świeckiego charakteru państwa, którego gwarantem była w owym czasie armia, sąd orzekł, iż wypowiedź tej treści w ustach burmistrza Sztambułu stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady laickości. W efekcie, R.T. Erdoğan nie tylko stracił ówczesne stanowisko i znalazł się w zakładzie karnym, lecz także otrzymał również zakaz działalności publicznej, co na kolejnych 5 lat wyeliminowało go ze sceny politycznej. Odbywający się pod hasłem „nowego otwarcia” i odcięcia od islamskich korzeni powrót obecnego premiera rozpoczął się w 2002 r. i do dziś stanowi najbardziej spektakularny od czasów Atatürka przykład politycznego sukcesu. Według części obserwatorów tureckiej sceny politycznej, scharakteryzowana tu polityka medialna rządu AKP stanowi swoisty rewanż premiera w stosunku do tych, którzy 16 lat wcześniej, stawiając zasadę laickości państwa ponad wolnością słowa, doprowadzili do jego skazania. Tym jednak, co budzi wzrastający niepokój, jest analogia pomiędzy obiema sytuacjami: tak, jak dla ówczesnych władz Turcji wartością nadrzędną, dla której zachowania naruszano inne zasady, była świeckość państwa, tak obecnie tym, dla czego premier Erdoğan jest w stanie poświęcić wiele, jest uczynienie Turków na powrót praktykującymi muzułmanami. Tym samym, stopień wykorzystania mediów w celu reislamizacji społeczeństwa będzie, w opinii autorki, wzrastał,

---

<sup>27</sup> Wypowiedź R.T. Erdoğan z 1997 r., <http://www.youtube.com/watch?v=2drs-dVSoroA>, 22.06.2013 r.

bez względu na nieśmiałe protesty państw członkowskich Unii Europejskiej. Skuteczne nie wydają się również ewentualne protesty części ludności niezadowolonej z tego procesu. Wynika to z jednej z strony z faktu, iż osoby gotowe otwarcie kwestionować cenzurę w imię religii wciąż stanowią niewielki odsetek tureckiego społeczeństwa, z drugiej zaś, z pewnej arogancji politycznej obecnie rządzących. Pewien demokratycznej legitymacji swojego rządu R.T. Erdoğan w coraz większym stopniu zdaje się lekceważyć głosy niezadowolenia, kierowane pod swoim adresem z innych części sceny politycznej. W najwyższym stopniu dowodzi tego *de facto* brak reakcji rządu na zamieszki, które rozpoczęły się w maju 2013 r. w odpowiedzi na zamiar likwidacji jednego ze stambulskich parków, celem przeznaczenia pozyskanych gruntów pod budowę meczetu i galerii handlowej. Tak jak wydarzenia te pozostają właściwie bez wpływu na politykę rządu, przekonanego o zasadności tych planów, tak i nieśmiałe protesty w sprawie nasilenia cenzury obyczajowej nie spowodują jej ograniczenia. R.T Erdoğan wydaje się bowiem pierwszym od czasów Atatürka przywódcą, któremu w realizacji własnej wizji państwa nie przeszkodzą ani grupy niezadowolonych obywateli, ani partie opozycyjne, ani międzynarodowe zobowiązania, w tym aspiracje do członkostwa w Unii Europejskiej. Ta ostatnia pozostaje zbyt zaangażowana w rozwiązywanie problemów wewnętrznych, by móc zajmować się kondycją tureckiego rynku medialnego, co sprawująca władzę Partia Sprawiedliwości i Rozwoju chętnie wykorzystuje.

---

#### SUMMARY

THE AIM OF THIS ARTICLE IS TO EXAMINE reasons and circumstances of Turkish state's increasing interference in freedom of mass media and to present tools that are being used in this process and its consequences. However, on the contrary to majority of this type of analysis – the subject of examination is not political censorship referring to Kurdish and Armenian cases but limitation of these contents which are not consistent with ethos of Muslim society. Method that was used in order to ensure a comprehensive presentation of this subject is legal analysis of the statements issued by Turkish Radio and Television Supreme Council (RTÜK) which is entitled to fine the broadcaster or even to demand to stop broadcasting. In the second part of the analysis there are discussed examples of TV programs like cartoons



*The Simpsons or Winnie the Pooh* which regardless of its “indecenty” became an object of interest of the RTÜK.

NOTA O AUTORCE

**Magdalena Szkudlarek** [magda.szkudlarek@amu.edu.pl] – absolwentka politologii i filologii tureckiej na UAM w Poznaniu, doktorantka w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych WNPiD UAM w Poznaniu. Tłumacz języka tureckiego, stypendystka programu Erasmus w Turcji. W swojej pracy badawczej zajmuje się sytuacją wewnętrzną Turcji i jej polityką zagraniczną, ze szczególnym uwzględnieniem relacji pomiędzy Turcją i UE oraz Turcją i Syrią. W 2012 r. pracowała w Konsulacie Generalnym RP w Stambule, prowadząc jednocześnie badania terenowe, istotne dla jej rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Prawna i rzeczywista sytuacja mniejszości muzułmańskich i niemułmańskich w Turcji w świetle norm i wymogów Unii Europejskiej*.